

WaluśKraksaKryzys, ATAK

z nieba napierd*
[pod nóż podjeżdża śmierć
jak chcesz sobie pogadać z kimś
sam do siebie mów
traktuje to jak wenę
inni jako schizofrenię
ale na całe szczęście
panuje nad tym jeszcze!

godzina po godzinie
a potem dzień za dniem
coraz mniej mam
i coraz mniej chcę
jedzenie jak gówno
ogólnie do niczego
pod wpływem Stanisławskiego

cho0dże se po szosie
z rowów wybieram butelki
uśmiech meni ozdabia
bo znajduje owe dźwięki
a że nie mam za co żyć
kogo kochać
po co pić
to pod wpływem Stanisławskiego!